

P.20269

Należność pocztowa opłacona gotówką.

Starostwo białostockie

Egzemplarz obowiązujący Cena egz. 50 gr.

Nakład 1200 egz.

Data 22/10 1932 Nr 1.

Rok 1.

Białystok, dnia 23 października 1932 r.

Nr 1.

# PRZEGLĄD KRESOWY

Jedyny tygodnik regionalny województwa białostockiego, poświęcony sprawom społecznym, politycznym i gospodarczym.

Wychodzi w każdą niedzielę.

**Salus Reipublicae — suprema lex!**

Redakcja i Administracja:  
Białystok, Rynek Kościuszki 15, tel. 6-11.

Prenumerata:  
miejscowa z odnośzeniem do domu i zamiejscowa  
z przesyłką wynosi miesięcznie . . . . . zł. 2.  
kwartalnie . . . . . „ 6.

## T R E Ś Ć:

Od Redakcji — słowo wstępne.

O regionalizmie.

Województwo Białostockie.

Związek Strzelecki na szrankach pracy pokojowej.

Wychowanie fizyczne na wsi a zagadnienie obrony Państwa.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.

Nietoperze.

Z działalności BBWR.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich i jej dążenia.

Obniżenie cen kartelowych przedmiotem debat BBWR.

Praca regionalna w zakresie kultury.

Echa Wystawy Prób i Wzorów.

Niezdrowa psychoza malkontentów.

Wart Pac pałaca.

Kronika Białostocka

Cień ochrony carskiej w Białymstoku.

Na pierwszą znajomość. Feljton.

# Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bielskiego

daje najlepszą gwarancję pewności lokaty kapitału.  
Zabezpieczenie całym majątkiem i dochodami Związku  
Poręczającego (9 miast i 21 gmin)

**Kapitały własne**      **Zł. 105.257.<sup>53</sup>.**  
**Wkłady i lokaty na** <sup>13</sup>/<sub>5</sub> 1932 r.      **„ 563.922.<sup>50</sup>.**

Konto P. K. O. 64,798.

BIELSK PODLASKI.

Telefon 66.

## Ogłoszenie

KASA CHORYCH w ŁOMŻY ogłasza przetarg na sprzedaż 74.000 à 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm- i 24.000 à 3 cm. dren w dobrym stanie, znajdujących się w Oddziale Kasy Chorych w Ostrołęce. Cena 50% ceny rynkowej.

Oferty przyjmuje Kasy Chorych w Łomży, ul. Zjazd 10, do dnia 31 października 1932 r.  
Kierow. Wydz. Adm. Gospod.      Dyrektor  
Adam Olszewski.      Rawski Stanisław.

## Elektrownia Miejska w Suwałkach

dostarcza energii elektrycznej  
do motorów, grzejników, żelazek  
elektrycznych oraz reklam świe-  
tlnych **po cenach ulgowych.**

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI powiatu sokólskiego w Sokółce.

Zastępstwo inkasowe Banku Polskiego.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach.

**DOSTAWCY FURAŻU DLA WOJSKA**  
**Stefan Zawistowski i Stanisław Gładzowski**  
AUGUSTOW, ul. 3 Maja 8.      Tel. 63.

## Szkoła Muzyczna im. Fr. Chopina

w Białymstoku, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 31.

Z prawami szkół państwowych. Zwrot opłaty szkolnej dzieciom urzędników państwowych.  
• Ulgi taryfowe dla uczniów dojeżdżających.  
Przyjmowani są uczniowie od lat 7-miu bez różnicy narodowości lub wyznania. Informacje na miejscu lub listownie.

## OD REDAKCJI

Gdziekolwiek ideałem organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych i kulturalno-oświatowych jest osiągnięcie wyżyn życia społeczno-państwowego, tam równoległe powstaje potrzeba wykładnika zbiorowych pragnień i poczynań --- pisma regionalnego.

„Przegląd Kresowy” będzie pismem regionalnym t. j. wyrazem wszystkich twórczych sił rozwojowych, tkwiących potencjonalnie w środowisku naturalnym i społecznym ziemi Białostockiej.

Informowanie o wszelkich przejawach myśli społecznej, rejestracja prac, podnoszących wartości kulturalne i materialne, oto cel główny naszych zamierzeń.

Przystępując do pracy, liczymy na pełne zrozumienie, poparcie i współpracę społeczeństwa, gdyż tylko zbiorowym wysiłkiem możemy zapewnić istnienie i dalszy rozwój pisma.

REDAKCJA.

Z prośbą o zaprenumerowanie.

### O regionalizmie.

Niezmiernie ciekawym i pozostającym w głębokim cieniu działem — to regionalizm naszego województwa. Ilek cennych spostrzeżeń omijamy, nie dzieląc się nimi z nikim. Jak wiele w tych okolicach jest prastarych zabytków, kurhanów, rumowisk, grodzisk, uroczysk, osiedli, zwyczajów, nazw miejscowości i ludzi, pieśni, opowiadań, wspomnień, i wiele, wiele innych.

To skarbnica pomników historycznych, niewyczerpane źródło umiłowań ziemi ojczystej, to wielka żywa karta bytowania całych pokoleń, z których my zaczerpnęliśmy soki do bujniejszego żywota.

Artykuły na powyższe tematy powinny płynąć, jak z rogu obfitości.

Trochę chęci i zrozumienia dla poruszonego działu, a pismo nasze będzie posiadało dość wartościowego materiału, aby wypełnić pojedynczy numer.

Wszelkie artykuły, referaty, spostrzeżenia, notatki, krytykę, nowele i t. p. przyjmuje redakcja i stawia zawsze przed artykułami samego grona redakcyjnego.

A więc do wzajemnego „przeczytania się” na łamach „PRZEGLĄDU KRESOWEGO”.

„Przegląd Kresowy”.

1.20.269

# Województwo Białostockie.

## Dane historyczne, statystyczne i charakterystyka.

Niesłychanie często spotykamy się z przejawami, że nawet ludzie skądinąd wykształceni nie orientują się zupełnie, gdy mowa o położeniu, podziale i t. p. województwa białostockiego. W prasie warszawskiej dochodzi do tego, że gdy mowa o Wołkowysku, zalicza się go do województw wschodnich, a gdy mowa o Łomży do województw centralnych — nie orientując się zupełnie, że Łomża i Wołkowysk są to miasta powiatowe tego samego województwa.

Przytoczymy najpierw kilka danych historycznych.

Podlasie historyczne, które częściowo weszło w skład Województwa Białostockiego, — w średnich wiekach było krajem spornym pomiędzy Litwą i Mazowszem.

Kazimierz Jagiellończyk wydał wojnę nieprzyjaznym książętom mazowieckim o Podlasie, chcąc je przyłączyć do Litwy, dopiero jednak Zygmunt I Stary, organizując Wielkie Księstwo Litewskie, przyłączył doń Województwo Podlaskie, które potem Sejm Lubelski w roku 1569 Koronie Polskiej powrócił.

Województwo Podlaskie graniczyło na północy z Województwem Trockim i Prusami. Wschodnia granica między Podlasiem, a Woj. Trockim zaczynała się od Augustowa i biegła z korytem rzeki Netty do rzeki Biebrzy, a od Biebrzy z korytem rzeki Brzozowej do wsi Brzozowej-korony, a stąd do miasteczka Wasilkowa i Białegostoku, tak, że Wasilków leżał w Woj. Trockim a Białystok na Podlasiu. Od rzeki Supraśli pod Wasilkowem biegła granica sucha do wsi Gródka nad Narwią, potem brzegiem zachodnim puszczy Białowieskiej, która do Województwa Brzesko-litewskiego należała. Sucha ta granica dochodziła do rzeki Nurca, a dalej aż do Niemirowowa nad Bug i od Bugu na południe aż po Parczów.

W roku 1578 Pawiński w „Zróżdłach dziejowych” wymienia w Województwie Podlaskim następujące miasta: Bielsk, Narew(?), Knyszyn, Augustów, Kleszczele, Suraz(?), Tykocin, Goniądz, Rajgród, Drohiczyń, Mokoboty, Węgrów, Mordy, Sokółów, Międzyzlesie, Ciechanowiec, Siemiatycze, Wys. Litewskiej, Mielnik i Łosice.

W roku 1656 Bogusław Radziwiłł z nadania Gustawa Karola Szwedzkiego miał posiadać Podlasie dziedzicznie, aledumne jego plany skończyły się klęską pod Prostkami, a w roku 1657 hetman Gosiewski i Paweł Sapieha odbili Szwedom Tykocin. Ten to Tykocin wraz z Białymstokiem otrzymał później w roku 1660 Stefan Czarniecki za zasługi.

Po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej w r. 1795 przeważna część Podlasia przeszła pod panowanie pruskie i weszła, wraz z częścią Żmudzi, Województwa Trockiego i Mazowsza, w skład departamentu białostockiego. Departament ten miał w przybliżeniu 550 mil kwadratowych i dzielił się na 11 powiatów: Marjampol, Kalwaria, Wigry, Dąbrowa, Białystok, Bielsk, Drohiczyń, Suraz, Goniądz i Łomża. Stolicą był Białystok.

Po pogromie Prus przez Napoleona I i po pokoju w Tylży, utworzono w r. 1807 Księstwo Warszaw-

skie, do którego następnie w r. 1809 została wcielona również i ta część Podlasia, która po rozbiore dostała się pod panowanie Austrii. Z części tej utworzono nowy departament Siedlecki, z departamentu zaś białostockiego, przedtem jeszcze, w części departament łomżyński ze stolicą Łomży, w części zaś obwód białostocki z miastem stołecznym Białymstokiem.

Po utworzeniu na kongresie wiedeńskim 1815 roku Królestwa Kongresowego, powstało Województwo Podlaskie, w skład tego weszła jednak tylko część Podlasia, na lewym brzegu Bugu leżąca, a obok niej włączono znaczne przestrzenie Mazowsza, Województwa Lubelskiego i Brzeskiego.

Wskutek rozbiórów Polski, granice Podlasia uległy więc zupełnie zmianie, a Podlasie pierwotne, to historyczne, znalazło się ostatecznie aż w czterech byłych guberniach carskiej Rosji. Najmniejsza jego część leżała w gub. Suwalskiej (Rajgród i Augustów), nieco większa w Łomżyńskiej (cały powiat mazowiecki), znacznie większa część w gub. Siedleckiej (Węgrów, Sokółów, Międzyrzec) a największa w gub. Grodzieńskiej (Goniądz, Knyszyn, Białystok, Bielsk, Siemiatycze, Mielnik, Drohiczyń).

Wojna wszechświatowa, dając możność wskrzeszenia niepodległej, zjednoczonej Polski, pozwoliła powołać dawne nazwy i cały ustój jej do podziału na województwa. Jakoż w roku 1919, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, ustawą z dnia 2 sierpnia (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 395) powołał do istnienia między innymi i Województwo Białostockie. W skład jednak tego ostatecznego weszła część tylko historycznego Podlasia, większą część utworzono z b. Kongresówki, i z części b. gub. Suwalskiej.

Województwo Białostockie, złożone obecnie z 12 powiatów (Augustów, Białystok, Bielsk, Grodno, Łomża, Ostrów-Mazowiecka, Ostrołęka, Sokółka, Suwałki, Szczępanów, z siedzibą p. starosty w Grajewie, Wołkowysk i Wysokie-Mazowieckie) od chwili zorganizowania władz administracyjnych II instancji (ustawa z dnia 2. VIII 1919 r. Dz. U. Nr. 65) obejmowało jedynie 9 tzw. powiatów zachodnich (b. Kongresówka), oraz 3 powiaty wchodzące ongiś w skład b. imperjum rosyjskiego (Białystok, Sokółka, część Bielska). Resztę terenów było podporządkowanych w 1919 i 1920 r. Gen. Komisarzowi Ziemi Wschodnich, a później do roku 1922 Zarządowi terenów przyfrontowych i etapowych.

Po scaleniu ilość powiatów wzrosła do 14-tu (Grodno i Wołkowysk) względnie 15 (zlikwidowany w roku 1922 powiat białowieski).

Jednostek-zatem administracyjnych (Starostw) o odmiennej strukturze i ustawodawstwie było ogółem 15, prócz tzw. Ekspozytury Starostwa Bielskiego w Siemiatyczach.

Ogólny obszar województwa wynosi 32.671.27 km<sup>2</sup>. i około 1.500.000 ludności. Białystok, miasto wojewódzkie liczy obecnie do 100 tysięcy mieszkańców.

Województwo składa się z ludności polskiej (około 1.000.000), t. zw. białoruskiej (około 270.000), niemieckiej (około 15.000), resztę stanowią Żydzi poza drobnym odsetkiem innych narodowości.

Największą cyfrę ludności wykazuje powiat białostocki (około 200.000 — wedle spisu ludności

z r. 1921 — 185.000), najniższą powiat szczuczyński (około 60.000 — w roku 1921 — 57.967).

Województwo Białostockie jest województwem wybitnie rolniczym o dużym ośrodku przemysłowym w Białymstoku i okolicy (przemysł włókienniczy).

## Likwidacja województwa białostockiego?

### Alarmujące pogłoski prasy stołecznej.

Według doniesień prasy warszawskiej oraz I.K.C. które przyjęliśmy z pewną rezerwą, niebawem ma się ukazać dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o likwidacji województwa białostockiego, nowogródzkiego, kieleckiego i innych.

Pogłoski o zniesieniu naszego województwa — lansowane oddawna, zostały zdementowane przed

paru miesiącami, co wpłynęło częściowo na zahamowanie prac Komitetu Obrony naszego województwa, obecnie wzmożonych.

Na pulsie sprawy tej, tak bolesnej dla życia gospodarczego i społecznego białostoczczyny trzymamy rękę i istotny stan rzeczy wkrótce podamy do publicznej wiadomości.

## Kto zbada puszcze litewskich przepastne krainy...

### Puszcza Białowieska i Białowieża.

Do jednego z najbardziej uroczych zakątków Polski, stanowiących naszą chlubę narodową należy położony na terytorium województwa białostockiego (pow. wołkowyski i bielski) oraz częściowo woj. poleskiego (pow. prużański) słynny obiekt leśny — Puszcza Białowieska.

Zajmuje ona łącznie z puszczą Świsłocką oraz sąsiadującymi Ładzka i Szereszewska, ogromny obszar 142.926 ha.

Wielka wojna światowa zadała macierzy leśnej naszej Ojczyzny krocie dotkliwych ran w postaci wyrębów niemieckich, rozsianych po całym obszarze pożarów, a także klęski kornika, który zdziesiątkował drzewostany świerkowe, zglądzenia z jej obliza króla Puszczy — żubra, i szereg innych.

Blizny po powstałych ranach pozostały, i przejdzie jeszcze długi okres czasu, póki ślad po nich zatrze się. Przyznać jednak należy, że w tak krótkim czasie, Ministerstwo Rolnictwa (administracja lasów państwowych) — działało nad podziw dużo, wysiłki uwieńczone zostały faktem stabilizacji stosunków w Puszczy i wydatnego polepszenia jej stanu gospodarczego.

Na terenie Puszczy zaprowadzona została racjonalna gospodarka leśna, która z jednej strony zapewni Państwu osiągnięcie należytych korzyści materialnych, a z drugiej, — umożliwi chlubny dalszy byt samej Puszczy.

Mając na widoku zachowanie dla celów rodzimej i europejskiej nauki leśnej i doświadczalnictwa części Puszczy w stanie nienaruszalnym przez gospodarczą interwencję człowieka, Ministerstwo Rolnictwa stworzyło w jej środku piękny Park Narodowy, w postaci osobnej jednostki administracyjnej Nadleśnictwa Rezerwat, o powierzchni 4.640 ha.

W specjalnie ogrodzonym 50-morgowym zwierzyńcu (Nadleśnictwo Zwierzynieckie, osada Zwierzyniec) przebywa pod troskliwą opieką 17 sztuk żubrów. Z czasem ilość ich będzie powiększona, a to w miarę naturalnego przyrostu lub zakupu dalszych sztuk.

Tutaj należy zaznaczyć, że zwierzostan Puszczy wyniszczony doszczętnie do czasu objęcia jej w posiadanie przez Rząd Polski, dzięki wyteżonej pracy i zabiegom miejscowej administracji podniósł się bardzo wydatnie. W związku z uznaniem Puszczy za teren polowań reprezentacyjnych Głowy Państwa, zwierzostanowi można wróżyć dalszy, jeszcze bardziej pomyślny rozwój.

Puszcza stanowi składową część terenów leśnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, obejmującą 473.244 ha powierzchni. Na czele Dyrekcji stoi dyrektor lasów Państwowych. Siedziba jej mieści się w gmachu dawnego Zarządu Puszczy, który znajduje się na terenie pięknego 11-hektarowego parku, położonego w Białowieży (Stoczek).

Na terenie pięknego 50-hektarowego parku znajduje się Pałac, stanowiący obiekt w dużej mierze reprezentacyjny.

W jego murach (część zachodnia Pałacu) mieści się także stworzone za czasów odródmzonej Polski godne zwiedzenia Muzeum Przyrodnicze Puszczańskie, posiadające dużo cennych zabytków, oraz Szkoła dla Leśniczych. Przez park przepływa rzeka Narwka, tworząc przed pałacem piękne 2 stawy.

Białowieża (Stoczek, Podolany i Zastawa) odbudowała się po zniszczeniach wojennych i rozbudowuje się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie, co także dobitnie świadczy o wzrastającym dobrobycie ludności, mającym swe źródło w stabilizacji stosunków, oraz zaprowadzeniu pierwszorzędnej racjonalnej gospodarki w Puszczy.

Tartaki (w Stoczku, w Grudkach i Hajnówce), bogato rozbudowana przez Rząd Polski sieć kolejek leśnych, zakłady chemicznej przeróbki drewna (w Hajnówce), terpentyniarnie (Białowieża i Hajnówka) oraz praca w lesie zatrudniają duży procent ludności, dając jej możliwość stałego zarobkowania i polepszenia swego bytu.

Zyczyć należy Puszczy Białowieskiej nadal świetnego jej rozwoju i jasnej przyszłości.

## Związek Strzelecki na szrankach pracy pokojowej. Otwarcie pokazów przysposobienia rolniczego.

Krwawy rok 1914 zastał młodzież polską przygotowaną do wypadków dziejowych, jakie w szybkim tempie zaczęły się rozwijać.

Wysiłkiem i pracą Wodza, młodzież Polska skupiona w szeregach drużyn strzeleckich, od pierwszej chwili wojny wzięła czynny udział w krwawej pracy nad wywalczeniem Niepodległości.

W owych czasach drużyny, a później Związek Strzelecki miały za zadanie przygotowania żołnierza polskiego, na którego barkach spoczywało stworzenie kadr przyszłej Armji Narodowej.

Zadanie to, jak wykazały czasy późniejsze, zostało całkowicie spełnione.

Drużyny strzeleckie wyszły w pole, przekształciły się w Legjony, wreszcie w zwycięską Armję Polską.

Dziś nie trzeba o nią walczyć, lecz za to powstały nowe zadania, nowa praca, związana z ugruntowaniem tej Niepodległości.

Niepodległość stała się rzeczą dokonaną,

Dom gotów — lecz by stał się domem, w którym każdy obywatel czułby się u siebie — dużo jeszcze pracy pozostało.

Lecz wysiłek jednego człowieka, nawet tej miary co Marszałek, musi być poparty równorzędną pracą wszystkich obywateli.

Pracę nad wychowaniem obywateli, godnych współpracy nad wzmocnieniem i ugruntowaniem państwowości polskiej podjął gorliwie Związek Strzelecki.

W szeregi swe przyjmując młodych członków, nie różniczkując ich na sfery i klasy społeczne, pracuje na platformie apolitycznej nad tem, by każdy z nich stał się takim obywatelem, jakiego Polska wymaga.

Pracując nad przysposobieniem wojskowym swych członków, nie zaniedbuje jednocześnie ich wychowania obywatelskiego,

Prowadząc wykłady i odczyty świetlicowe z dziedziny historii, geografji i ustroju Polski wyrabia w nich poczucie dumy narodowej oraz obowiązkowości obywatelskiej. Prowadząc kursa kulturalno-oświatowe przyczynia się do zmniejszenia analfabetyzmu wśród szerszych mas społeczeństwa.

Wreszcie ostatnio rozpoczęła się intensywna praca nad przysposobieniem rolniczym wśród młodzieży wiejskiej.

Że i w tej dziedzinie nie zasypiano gruszek w popiele, świadczy fakt, że w dn. 16. b. m. po niespełna roku pracy, w wielu miejscowościach powiatu białostockiego nastąpiło otwarcie pokazów z tego działu, które wykazały intensywną pracę strzelców nad podniesieniem kultury rodzimego rolnictwa.

### Komunikat.

Komenda Grodzka Związku Strzeleckiego w Białymstoku niniejszem podaje do wiadomości, że przyjmuje do Oddziału Z. S. młodzież pozaszkolną od lat 14.

Zapisy w kancelarji przy ul. Marsz. Piłsudskiego 54. w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19 do 21.

Wyszkoleniem P. W. białostockiej młodzieży pozaszkolnej kieruje miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego.

Białystok, dn. 22.X.1932.

Komenda Grodzka Z. S.  
w Białymstoku.

### Przeszkolenie wojskowe młodzieży japońskiej.

Japońskie ministerstwo wojny opracowało projekt, w myśl którego młodzież kończąca szkoły powszechne i średnie, musi przed wstąpieniem do szkół wyższych lub rozpoczęciem nauki zawodowej przejść okres przeszkolenia wojskowego. Na zasadzie postanowień ministerstwa oświaty wchodzi przysposobienie wojskowe jako obowiązujący przedmiot do programu szkół wyższych.

**MOTTO:** O piękny kraju nasz  
Nie damy cię na łup  
Nad Wisłą czuwa straż  
Zwycięstwo albo grób, albo  
grób....

## Wychowanie fizyczne na wsi a zagadnienie obrony Państwa

Najbardziej frapującą troską jest dla władz państwowych zagadnienie obrony Państwa. Znajduje to wyraz w budżecie. Polska, która przechodzi okres budowy organizmu gospodarczego i jego krzepnięcia, nie jest w stanie utrzymać dużej

ilości wojska. Położenie geograficzne naszego kraju oraz historycznie uzasadniona obawa przed naszymi sąsiadami — nakazuje nie tylko zapoznać społeczeństwo z problemem bezpieczeństwa, ale i do obrony tej należyście przygotować.

W niniejszym artykule jest mowa o przygotowaniach do obrony państwa nie z punktu widzenia organizacji wojska, wyszkolenia, zaopatrzenia i t. d. a pod kątem widzenia wartości moralnych i zdrowia cielesnego.

Armia czynna, będąca właściwie tylko kadrami Armii Narodowej, ma za zadanie w czasie pokoju przeszkolić obywateli wojskowo, oraz zorganizować obronę państwa na wypadek wojny. Z powyższego wynika, że właściwe zadanie obrony kraju spoczywa przede wszystkim na rezerwach, składających się ze wszystkich obywateli kraju, zdolnych do noszenia broni.

Charakter służby wojskowej, a zwłaszcza ciężkie warunki pobytu w polu, wymagają od żołnierza nie tylko wysokiego wyrobienia ideowego, obywatelskiego i całego szeregu wiadomości ogólnych, ale przede wszystkim wysokiej kultury i sprawności fizycznej, która pozwoli pokonać trudy i zmęczenie.

Żołnierz polski, rekrutujący się w 65 proc. młodzieży wiejskiej, nie posiada jeszcze niestety tej sprawności fizycznej, jakiej wymaga od niego warunek uzdolnienia cielesnego. Trzecia część pracy przełożonych, podczas służby żołnierza w wojsku — idzie na wyrobienie fizyczne żołnierza, którzy w chwili wstąpienia do wojska, winni być już należycie do służby wojskowej uzdolniony. Mamy tu na myśli oczywiście jego kulturę cielesną i sprawność fizyczną, co wreszcie winno dać trwałe zdrowie. Teżyzna fizyczna, jaką dają racjonalnie uprawiane sporty i lekkoatletyka, wytrwarza w człowieku i walory moralne, oraz dodatnie strony charakteru, jak n.p. wytrwałość, zahartowanie, odwagę, zręczność, szybkość, poczucie dyscypliny, poczucie koleżeństwa, zdolność panowania nad sobą, szybką orientację, zdolność powzięcia szybkiej i celowej decyzji itd. itd., bez których żołnierz nie przedstawia żadnych wartości.

Nie też dziwnego, że dowódca, zabiegając o usprawnienie fizyczne żołnierza dopiero w czasie służby w wojsku, czyni to ze szkodą dla wyszkolenia wojskowego i bojowego, które przy stosunkowo krótkim okresie służby wojskowej w Polsce wymagałoby przeznaczenia na nie całego rozporządzalnego czasu nauki, na czym zyskałaby wartość b. jowa całej Armii.

Jeśli idzie o pracę stowarzyszeń sportowych, lekkoatletycznych i tych, które prócz owych specjalnych zadań, mają jeszcze obowiązek wychowania fizycznego — można zauważyć w pracy wychowawczej, przede wszystkim faworyzowanie jednostek wybitniejszych, dążących do rekordu, nawet dość często kosztem zdrowia, a następnie, nie dość sumienne i troskliwe zajmowanie się szerokim ogółem który zarówno dla władz danego stowarzyszenia, jak i państwowego aparatu instruktorskiego, winien być właściwym warsztatem pracy. Drugim bardzo poważnym krokiem w pracy stowarzyszeń, a szczególnie organizacji jest dość częsty brak systemu metody i programu, realizowanego konsekwentnie.

I dlatego bardzo pożytecznym z punktu widzenia obrony państwa jest kierunek, wprowadzony przez komitety W. F. i P. W. do pracy nad wychowaniem fizycznym młodej ludności wiejskiej, polegający na powszechności, dzięki której szersze masy wiejskie mogą wydatnie pracować nad swym rozwojem w zakresie zdrowia i sprawności cielesnej, oraz sposobie się jednocześnie w Oddziałach Przyśposobienia Wojskowego, do przyszłej służby krajowi.

Specjalna opieka i zwiększone środki, przeznaczone dla pracy na wsi, przyspieszą w dużym stopniu moment dostarczenia Armii szerokich rzesz zdrowych i zdolnych do służby wojskowej obywateli.

## Ku czci poległych lotników

Nakładem Komitetu Budowy Pomnika ku czci poległych lotników ukaże się w listopadzie księga „Ku czci poległych lotników“, dochód z której przeznaczony jest częściowo na pokrycie kosztów budowy pomnika, częściowo zaś na zasiłki dla wdów i sierot po poległych lotnikach. Księga ta, opracowana przez komitet redakcyjny, składający się z wybitnych uczonych i lotników, zarówno pod względem treści, jak i układu graficznego stać będzie na bardzo wysokim poziomie.

## Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg...

W dniu 6 listopada b. r. odbędzie się w Białymstoku walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. połączony z odprawą okręgowych komendantów Związku z terenu całej Rzeczypospolitej.

Na zjazd ten, zapowiadający się bardzo impo-

nująco przybędzie około 3.000 rezerwistów i b. wojskowych, w tym konna banderja z Wilna.

Konfekcja w sprawach, związanych z technicznym przeprowadzeniem zjazdu odbyła się już w dniu 17 b. m. przy udziale kpt. Krzaczkowskiego-sekretarza generalnego Związku oraz władz miejscowych.

Z. K.

---

# POPIERAJCIE RUCH STRZELECKI!

---

# NIETOPERZE

## (Na tle stosunków białostockich)

Obóz rządowy grupuje ludzi z najrozmaitszych warstw społeczeństwa, łącząc w swych szeregach kupców, przemysłowców, rolników, pracowników umysłowych, fizycznych, i wogóle ludzi, których interesy zawodowe nie tylko że nie idą w parze, przeciwnie, częstokroć kolidują ze sobą.

Łączy ich jednakże jeden cel i jedno hasło „Prawem naczelnem — dobro Państwa“.

Hasło to naogół jest dość trudne do zrozumienia dla naszego społeczeństwa, które wychowane było w nienawiści do państw zaborczych i w dobie dzisiejszych trudności materialnych skore jest do składania winy swych niepowodzeń na karb Państwa.

Nie może ono jeszcze w całej pełni zrozumieć że dla dobra ogółu trzeba wyzbyć się własnych ambicyjek i prywatnego dobra, poświęcić nieraz drogie, lecz zupełnie osobiste sprawy.

Dużo jeszcze trzeba położyć pracy i poświęcenia, aby szerszy ogół, szersze masy społeczeństwa wyzbyły się piętna, jakie pozostawiła na nich przeszłość stuletnia niewola, aby zapanowała świadomość, że każdy obywatel jest częścią mechanizmu państwowego, którego sprawność zależna jest od sprawności jego części. Uczynić to mogą jedynie ludzie, głęboko kochający kraj, ludzie pełni poświęcenia i idei.

Niedostępionym wzorem takiego człowieka jest marszałek Józef Piłsudski, który całym swym życiem wykazał, jak należy pracować dla dobra ogółu. Gdy Marszałek rzucił zew podjęcia orężnej walki o wyzwolenie Ojczyzny, hasło to podchwyciła za małymi wyjątkami młodzież, przeważnie strzelecka, która poszła za Nim w bój, owiana jedynie gorącą miłością kraju, a nie szukająca zaszczytów i dostatków.

Najmocniejsi wytrwali przy Nim w chwilach klęsk i niepowodzeń i dzisiaj są z Nim. Szeroki ogół, aż do wypadków majowych, zachował się bier-

nie lub wprost wrogo do prac Marszałka i dopiero z chwilą, kiedy jasnym się stało, że ujął On władzę w swe własne ręce i że nikt i nie Mu tej władzy nie zdoła wydrzeć—wówczas chyłkiem zaczęto przekradać się do Jego obozu. Przekradło się wielu, a i dotychczas się przekradają.

I co jest ciekawe i charakterystyczne że ci — nowonawrócen—iprzelicytowują się w swej gorliwości wykazania uczuć. Starają się wykazać, że są plus papesque que le pape, wówczas gdy w rzeczywistości pozostali tem, czem byli.

Są to Don-Kiszoci, z pod znaku t. z. „Czwartej Brygady“.

Jest ich mnóstwo. Spora ich ilość zdołała już przepchać się na poważne stanowiska, zaś ogół cechuje dążenie do przepchania się do góry, ignorując tych, którzy li tylko przez skromność pozostają w cieniu.

Trzeba wreszcie jasno i otwarcie powiedzieć, że są to ludzie szkodliwi.

Przejdźcie ich do obozu rządowego nie jest wywołane zrozumienie idei. Ideą i celem ich jest tylko że i „pełne koryto“. Z chwilą, gdy tylko zer trochę zacznie się zmniejszać, odejdą do innego obozu szybciej, niż przyszli.

Każdy ich pozna i każdy zrozumie, że „nawrócenie się“ ich jest li tylko odskocznią do zgóry upatrzonych celów osobistych, do zaspokojenia własnych ambicyjek.

Postępowaniem swoim i zatwardziałym egoizmem zrażają szerokie masy do państwowości.

Społeczeństwo poznaje ich coraz bardziej i, wierzymy w to, pozna nawskroś względnie rychło,

A wtedy wskaże im właściwe miejsce.

Obecne czasy wymagają, by do pracy państwowo-twórczej stanęli ludzie, dla których hasło „Salus republica suprema lex“ będzie nie pustym dźwiękiem—lecz nakazem życiowym.

## Z działalności B.B.W.R. na terenie województwa

W ubiegłą niedzielę na terenie woj. białostockiego odbyły się dwa wiece sprawozdawcze poselskie: w Wysokiem Mazowieckiem i Ostrołęce, oraz zebranie B.B.W.R. z udziałem przedstawicieli komitetów gminnych w Bielsku Podlaskim.

Na wiecu w Wysokiem Mazowieckiem z udziałem przeszło 300 osób przemawiali kolejno: pos. Łazarski oraz senatorowie Poczetowski i Roman, omawiając w przemówieniach swoją obecną sytuację gospodarczą kraju oraz zarządzenia przeciwkryzysowe rządu. Zebranie to w związku z uroczystościami poświęcenia sztandaru P. O. W. i Strzeleckiego, które się odbyły w tym samym dniu, miało charakter specjalnie uroczysty.

W Ostrołęce przy szczelnie wypełnionej sali kina „Zacisze“ przemawiał pos. Godlewski na temat gospodarczy oraz sen. Wielowieyski, który w obszernym referacie, omawiającym obecny kryzys, specjalną uwagę poświęcił zagadnieniom oszczędnościowym.

Zebranie rady powiatowej w Bielsku odbyło się z udziałem pos. Boreckiego, który wygłosił obszerny referat sprawozdawczy z działalności Bezpartyjnego Bloku oraz omówił obecną sytuację gospodarczą i polityczną kraju.



# Legja Inwalidów Wojsk Polskich i jej dążenia.

## Nie pieśni uznania, lecz chleba.

Zarówno w literaturze, jak i w pieśni lat zamierzchłych spotykamy się często z sylwetką ludzką, niezmiernie dobrze widzianą przez współczesnych, cenioną i otaczaną całą troskliwością.

Czyją sylwetką był ów cień człowieka, który pieśnią przemawiał do serca Narodu, a Naród go słuchał i rozumiał. Zaliż bardem był czy lirnikiem? Wszak odwiedzał domostwa dziadów naszych i pradziadów, a przyjmowany i goszczony, stukał po pokojach drewnianą swą nogą lub wyciągał na pożegnanie kikut nie rękę, której nie miał, lub dłoń dziwnie zeszepeconą.

Nie trudno pojąć, kim zacz był! Znały go dzieci. Gromadnie biegały za cieniem zjawiającego się człowieka, który pieśnią przemawiał do ludzi. Słuchały go mury stolicy, widziały zaścianki i gościły chaty wieśniacze.

Drogami polskiej ziemi wędrowała za człowiekiem tym przedziwna aureola. — Niósł on z sobą ogrom smutku i radości, bo był inwalidą wojennym. Był on tym, którego nie przyjęła mogiła żołnierska, był tym, którym pogardziła śmierć. — W tem tkwiła i stąd promieniowała dziwnym blaskiem aureola inwalidy armji narodowej.

Działo się tak ongi, kiedy po ziemi polskiej rozlegało się granie bębna na obcą nutę, kiedy jęczała ulica pod uderzeniami kopyt końskich kozackich secin, było to wreszcie wtedy, kiedy zaszło słońce wolności i swobód obywatelskich. Pamięć o człowieku z aureolą męczeństwa przeszła do pieśni, by z niej czasem zmartwychwstał inwalida Armji Narodowej.

Obudziła się Polska, wspaniała, potężna. Po ziemi starymi szlakami przeleciały gromadnie stadka orład narodowych. — Zapłoneła łuna pożogi wojennej, a w blasku jej ukazał się cień człowieka z pieśnią—inwalida Wojsk Polskich. Nie przyjęła go mogiła, lecz powitało społeczeństwo. Rozwarło przed nim swe serce, lecz nie uścisnęło dłoni. Z pól, zasieków, rowów strzeleckich, bagien i wertepów wrócił do społecznej gromady b. żołnierz Rzplitej Polskiej inwalida wojenny.

To nie, iż wrócił bez ręki, że dowlókt się ku domowym pieleszom na skrzypiącej protezie. Wrócił przeszedłszy chrzeń żołnierza-obywatela—wrócił z gorąco i silniej bijącym sercem, z wiarą w dobrą przyszłość...

Zmieniły się role. Nie pieśni było potrzeba, lecz czynu, nie uznania, lecz chleba...

Jał się tedy inwalida pracy i chwycił brzemie codziennej, niekrwawej, wprawdzie, lecz jakże morderczej walki. Niestety, nie wszyscy zaznali rozkoszy pracy. Długie szeregi pozostały poza wrotami tego przybytku, w którym praca uszczęśliwia człowieka. Ratując tych zapomnianych, grono ludzi inicjatywą zorganizowało karne i posłuszne szeregi inwalidzkie.

Powstała Legja Inwalidów Wojsk Polskich; której oddział posiada również i Białystok.

Walkę o lepsze jutro znamionuje tutaj mozół nielad. Wiele trzeba posiadać wytrwania i woli, by bronić gromadę, której w oczy zagląda głód, a serca studzi powiew zwątpienia i obojętności. Jest to walka ponad siły ludzkie, lecz walka konieczna.

Mówiąc o Legji Inwalidów Wojsk Polskich pragniemy podkreślić, że w chwili obecnej Legja znajduje się na przełomie, zamyka jeden, a rozpoczyna drugi okres swej działalności. Zamyka okres cierpliwego wyczekiwania na unormowanie zagadnienia inwalidzkiego, przez czynniki do tego powołane; rozpoczyna natomiast okres zdecydowanej i energicznej akcji w kierunku urzeczywistnienia znamienych słów Komendanta: „Nie będzie w Polsce niepodległej ani niezabezpieczonego inwalidy, ani niezabezpieczonej wdowy po inwalidzie...

To też Rada Naczelna, która niedawno obradowała w Warszawie, trzeźwo oceniła obecną katastrofalną sytuację inwalidów i wyłoniła silną reprezentację Zarządu Gł. organizacji, która by zerwała z dotychczasową metodą bierności.

Znamienie czasów powojennych — to kult dla liczby, to powszechna psychoza kornego szacunku wobec masy tłumy.

Zapewne w tem tkwi źródło wielu niepowodzeń zbiorowego wysiłku inwalidów. Lecz główną przyczyną zepchnięcia inwalidy na szary koniec naszego życia społeczno-państwowego, jest samozaparcie się i ufne oczekiwanie inwalidów na akcję z zewnątrz.

Niewątpliwie sprawa inwalidztwa w Polsce wejdzie na właściwe tory, niewątpliwie też rychło winny skończyć się owe nieprzerwane modły o rentę, o koncesję, o pomoc. Wielka pora, by ustał wreszcie przejmujący krzyk rozpaczyny nędzą ściganego inwalidy. Minęły bowiem bezpowrotnie te, na legendę raczej podobne momenty z życia, kiedy pieśń była matką karmicielką, a melodia płynęła z dobrze przetłuszczonej karty nut.

Czas zbudować trwałe podstawy ekonomiczne w ten sposób, aby można było wreszcie skończyć z t. zw. „ofiarnością publiczną“, która wszystkim inwalidom już kością w gardle stoi. Społeczeństwo swoje robiło i robi, ale inwalidom chodzi o to, aby zapewnić organizacji takie źródła dochodów, któreby pozwoliły jej stać o własnych siłach.

## Węgiel dla inwalidów

Związek Inwalidów R. P. złożył memorjał Ministerstwu Rolnictwa o wprowadzenie sprzedaży drzewa z lasów państwowych dla inwalidów na warunkach ulgowych. Podobne pismo wystosowane zostało do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o zastosowanie 80 proc. ulg przy przewozie węgla, przeznaczonego dla inwalidów,

# Obniżenie cen kartelowych

przedmiotem debat B. B. W. R.

W lokalu frakcji parlamentarnej B. B. W. R. w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem pułk. Sławka posiedzenie, poświęcone całkowicie sprawom obniżenia cen fabrykatów przemysłu skartelizowanego.

W posiedzeniu tem wzięli udział członkowie frakcji parlamentarnej, przedstawiciele rolnictwa, handlu, przemysłu oraz blokowej grupy robotniczej jak również ministrowie Lechnicki, Doleżał i Jastrzębski.

Przedstawiciele rolnictwa ostro skrytykowali politykę cen, stosowaną przez kartele, dowodząc, że polityka ta doprowadza do ruiny rolników oraz uniemożliwia normalny handel zamienny między wsią a centrami przemysłowymi.

Przedstawiciele rolnictwa zażądali rewizji wartości produkcji oraz obniżenia cen produktów, wyrabianych przez skartelizowane przedsiębiorstwa przemysłowe.

Delegaci przemysłu dowodzili, że obecna polityka cennikowa karteli dąży do utrzymania równowagi gospodarczej kraju oraz konieczności zdobycia zagranicznych rynków eksportowych.

W dalszym ciągu posiedzenia przedstawiciele rządu oświadczyli, że rząd wogóle dąży do obniżenia cen, czego dowodem może być obniżenie cen wyrobów monopolowych. Postulaty obydwu stron będą podane do wiadomości Rządowi za pośrednictwem prezydium Frakcji.

## Praca regionalna w zakresie kultury.

Idea regionalizmu i pracy regionalnej, od dłuższego już czasu tak silnie akcentowana w Europie zachodniej, znalazła pełne uznanie także i w Polsce.

Rząd nasz zdaje sobie dokładnie sprawę z pożytku i znaczenia takiej pracy poszczególnych ziem, województw, czy większych ośrodków ekonomicznych i kulturalnych, i niejednokrotnie dawał już poważną inicjatywę w tej dziedzinie.

Naturalnie praca regionalna może być rozumiana rozmaicie, zarówno pod względem zasięgu swoich działań, jak i pod względem obszaru terytorjalnego, którego ma dotyczyć. Wysiłki pożyteczne mogą tutaj iść w kilku kierunkach: czem innym będzie np. dziedzina organizacyjno-społeczna zwrócona ku budzeniu myśli państwowej i pracy dla Państwa, czem innym dziedzina gospodarczo-ekonomiczna, a jeszcze inną rolę grać będzie znowu w zespole całości sfera dążeń i wysiłków kulturalno-oświatowych, o których chcemy dzisiaj mówić.

Tak samo da się zróżnicować sprawa terytorjalnego podłoża pracy regionalnej. Zasadniczo, jednostkę regionalną tworzy pewien obszar, którego charakter etniczny, gospodarczy, tradycyjno-historyczny i kulturalny (obyczajowość, zwyczaje, oświata, mowa, nawet stroje) jest taki, że każe nam to terytorjum uważać za pewną, niewątpliwą a swobodną całość. Można więc mówić o regionalizmie Małopolski zachodniej, czy wschodniej, Mazowsza, Wielkopolski i t. d.

Są to jednak obszary zbyt rozległe i wewnątrz

siebie jeszcze zbyt zróżnicowane, aby praca na ich terenie mogła być niepodzielna i ujęta, jako całość. Stąd też—przy zasadniczym, wspólnym ujęciu pewnej całości obszaru—trzeba z konieczności schodzić do jednostek całościowych niższego rzędu, (np. do Województwa, a nawet do powiatów. W ten sposób wyrabia się wprawdzie pewien prowincjonalizm, pewne rozdzielenie się pracy na mniejsze okręgi i centra, ale przecież, właśnie z tych poszczególnych elementów składa się całość, jak mozaika z poszczególnych kawałków, a te wszystkie prowincjonalne, małe ogniki pracy, jeśli będą należycie zorganizowane, utworzą jedno, wspólne, jasne ognisko dążeń regionalnych na pewnym większym terenie.

Mówimy w tej chwili o pracy na polu kultury i oświaty.

Zadania w tej dziedzinie są dzisiaj, po latach długiej przerwy i zaniedbania, bardzo rozległe, a działalność w tym kierunku, powinna być przez społeczeństwo jaknajrychlej i jaknajenergiczniej zorganizowana.

Program jej tak obfity i bogaty, że wyliczyć wszystkiego niepodobna; tylko stosunki miejscowe, znajomość istotnego stanu rzeczy, wskazać może najpilniejsze kręgi działania i najbardziej piękące potrzeby.

Możeby inteligencja prowincjonalna, korespondenci prowincjonalni, zechcieli zabrać głos w tej sprawie. Chętnie otwieramy łamy naszego pisma dla krytyki, refleksyj i projektów na przyszłość.

**Zwyciężyć z bronią w rękę może każdy naród. Zwyciężyć gospodarczo może tylko społeczeństwo kulturalne i potężne w swej świadomości narodowej.**

**ŻĄDAJ WSZĘDZIE WYROBÓW KRAJOWYCH A ZMNIJSZYSZ BEZROBOCIE!**

## Echa Wystawy Prób i Wzorów w Białymstoku

Pierwsze dni października r. b. minęły pod hasłem poznania wytwórczości krajowej, dla którego to celu została uruchomiona Ruchoma Wystawa Prób i Wzorów przemysłu krajowego — wzięwszy swój początek w pierwszych dniach ubiegłego miesiąca w Grodnie. Jest to impreza bardzo pożyteczna, którą zainicjowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu — i gdyby znalazła ona pełne zrozumienie tak w świecie przemysłowo-handlowym, jak i w ogóle społeczeństwa, pozatem, gdyby sfery gospodarcze państwa przyjęły na siebie obowiązek niesienia jak najdalej idących udogodnień i sprężystszej inicjatywy, wystawy takie mogłyby w przyszłości odnieść wielkie korzyści, od których inicjatorowie spodziewać by się mogli poprawy stanu gospodarczego państwa, podnosząc jego znaczenie i dobrobyt na platformie światowej.

Zwiedzając tą wystawę, nawet laik zdawał sobie sprawę, że rzemieślnik polski zdał znakomicie egzamin ze swej wiedzy fachowej i że dziś staje w równym szeregu z rzemieślnikiem światowej wytwórczości — dalej wystawa wykazała, że kraj nasz posiada niepośledni materiał nauczycielski, co razem wzięte pozwala konkludować, że na niwie wytwórczości krajowej, odnosimy znakomite zwycięstwa. Zwiedzający tą wystawę mogli się przekonać naocznie, że wystawione eksponaty w wielu wypadkach przewyższały wartością materiału i solidnością wykonania towar zagraniczny. Wystawa

ta była lekcją dla regionalnych sfer przemysłowo-handlowych, z której wyszły zwycięzko, jeśli jest mowa o wartości wystawy — dużo atoli wykazała braków organizacyjnych i celowości tego rodzaju imprez. Już w okresie poprzedzającym jej otwarcie, widziało się niefachowość w poczynaniach. Projekt był wspaniały i bezkrytyczny — wykonanie pozostawiało wiele do życzenia. Do tego rodzaju, tak poważnych imprez winno się przystępować z dojrzałością organizacyjną i z fachowością. Wszystko było spóźnione, dorywcze — a przedewszystkiem terenowo nieprzygotowane — pozatem wystawa ta nie dała całokształtu wytwórczości regionalnej. Na wystawie figurowało niewiele firm — stoiska wypadły błędnie i niedostępne dla ogółu zwiedzających. Na salach, gdzie rozmieszczono bogactwa rodzimej wytwórczości w sposób mało estetyczny, wiała wesołość prowincjonalna — wszystko ściśnięte i nadmierzane a nad tem królowała niepodzielnie bezdusność organizacyjna — czyniąc z wystawy jarmarczne widowisko — nad którym zdawały się płakać od kilku dni niepodlane kwiaty...

Przemysł regionalny, reprezentowany na wystawie bogato lecz miniaturowo — wymaga organizatorów i poparcia — a o produkt jego pokuszą się i rynki zagraniczne, wówczas nastąpić może era pełnego rozkwitu, który przysporzyć może Krajowi wielkie korzyści.

L. O. P.

## Sankcje karne za nieprowadzenie księgowości handlowej.

Z chwilą wprowadzenia nowego kodeksu karnego w białostockich sferach przemysłowo-handlowych żywe zainteresowanie wywołała z ust do ust podawana wiadomość, że od dn. 1 września r. b. każde przedsiębiorstwo musi prowadzić księgi handlowe. Jedni twierdzili, że obowiązek ten dotyczy tylko I-ej i II-ej kategorii świadectw przemysłowych, inni — że wszystkich handlujących bez wyjątku. Jak jest naprawdę — mało kto wiedział, bo indagowani różnie „radcowie“ nie konkretnego wyjaśnić nie umieli. I wiadomość szła w kurs dalej, szerząc popłoch w szeregach kupców i niecąc nadzieje zwiększonego popytu na pracę wśród „wypoczywających na zielonej trawce“ księgowych-fachowców, jacy zostali poredukowani i ze względów źle pojmowanej oszczędności pozastępowani różnymi quasi-buchalterami. A popłoch wśród kupców miał swoje uzasadnienie. Dotychczas bowiem większość firm żadnych ksiąg nie prowadziła i uważała, że wychodzi na tem lepiej.

Przy swobodnym szacowaniu obrotów i dochodów przez komisje szacunkowe, niektórzy czuli się pokrzywdzeni, to jednak — jak głosi fama — wielu było i takich, którzy płacili podatki mniejsze, niż według faktycznie dokonywanych transakcji płacić należało.

Podobny stan rzeczy ilustrują różne, znane w mieście przykłady.

W sferach kupieckich opowiadano sobie naprz... jak jeden z manufakturzystów, zmuszony został dość przykreimi okolicznościami do zaprowadzenia ksiąg handlowych i od tego czasu płaci stale podatki od obrotów milionowych, podczas gdy drugiemu manufakturzyście-konkurentowi wymierzone są podatki od obrotów zaledwie paręsettysięcznych, albowiem, choć faktycznie dokonuje obroty milionowe, lecz żadnych ksiąg nie prowadzi, więc nikt o tem nie wie. Obliczono nawet pocihu, ile ten kupiec na kultywowaniu wstrętu do księgowości dotychczas zarobił.

Podobnym anomaljom na niekorzyść Skarbu kładzie kres przymus prowadzenia księgowości kupieckiej.

Przymus jaki ktoś nagle wprowadził. Ale kto kiedy i jak, nikt tego wyjaśnić nie umiał. To też kiedy pierwsza faza popłochu minęła, niektórzy zaczęli podawać w wątpliwość, czy taki przymus naprawdę istnieje. Bo jeśli istnieje, to musi być jakaś ustawa, jakiś artykuł lub paragraf. A tu nikt nie wie, nikt nie konkretnego wskazać nie może. Więc może to wszystko wysane tylko z palca... jakiego bezrobotnego buchaltera, który wpadł na pomysł rozpowszechnienia takiej pogłoski, aby sztucznie stworzyć popyt na... buchalterów. Jakże tam z tem naprawdę jest, skąd to wszystko poszło?

Otóż cała ta panika podstawę prawną wszakże ma, gdyż z dniem 1-go września r. b. wszedł w życie nowy kodeks karny, zaś jeden z artykułów tego kodeksu, mianowicie 280, dosłownie brzmi: „Kto będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi wadliwie — podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny“.

Artykuł ten powołuje się na przepisy Prawa Handlowego, a takie przepisy istniały już dawniej

i obowiązek prowadzenia księgowości kupieckiej nakładały

Więc cóż nowego stało się, więc dlaczegoż płocho powstał dopiero teraz, a nie zaistniał już dawniej. Dlatego, że dawniej obowiązek prowadzenia księgowości kupieckiej chociaż i istniał, lecz nie istniała żadna sankcja karna za zignorowanie tegoż, a teraz taka sankcja karna została wprowadzona.

M. M.

## Niezdrowa psychoza malkontentów. Z zagadnień ubezpieczeń społecznych.

Zauważa się, że instytucje ubezpieczeń społecznych, a w pierwszym rzędzie Kasa Chorych, która tworzy dzisiaj integralną część organizmu społeczno-państwowego nie budzi w opinii powszechnej zainteresowania i zrozumienia doniosłości zadania w stopniu pożądanym i oczekiwanym. Są jednostki, które, prócz cierpkich i złośliwych słów krytyki, nie zdają sobie sprawy z tego, co mówią i co robią, przyczyniając się swym postępowaniem do szerzenia fermentu i pogłębiania niechęci nawet u tych osób, które z dobrodziejstw placówki ubezpieczeniowej korzystać muszą i korzystać będą.

Spółceństwo żąda od Kas Chorych bardzo dużo, a nie bacząc nigdy na to, wśród jakich warunków placówka ta rozwija się i spełnia swoje zadanie, ustosunkowuje się do Kasy Chorych i jej całej działalności z reguły nieprzychylnie, sceptycznie, a nawet niekiedy szkodliwie. Takie nieuzasadnione uprzedzenie jak do samej instytucji, tak i do zagadnienia ubezpieczenia chorobowego nie może, rozumie się, wstrzymać w biegu funkcjonowanie i rozwój aparatu ubezpieczeniowego, niezbędnego w życiu jednostek i ogółu społeczeństwa, gdyż, pomijając istniejący w tym względzie przymus ubezpieczenia na wypadek choroby, musimy kroczyć w kierunku doskonalenia urządzeń tego aparatu, nie pozostając w tyle za zagranicą, którą kiedyindziej

stawiamy sobie dość pochopnie za wzór skończonej doskonałości i mądrości. Chciejmy jednak wniknąć głęboko w stosunki panujące za kordonem, a łatwo się przekonamy, iż pod względem ubezpieczeniowym, jak zresztą i w wielu innych kierunkach, wyprzedziliśmy niektóre państwa o kilka lub kilkanaście lat naprzód, stając się z tego powodu przedmiotem zainteresowania całego świata cywilizowanego. Ten choćby szczegół winien napawać nas raczej dumą z tego, co w pierwszych i najtrudniejszych latach naszego bytu niepodległego zrodziło się i powstało, jako tryb w kole życia państwowego. Dla dobra samego społeczeństwa należy skłonić malkontentów i ludzi, sabotujących poniekąd myśl ubezpieczeniową do zaniechania ataków i niesmacznych wycieczek pod adresem Kasy Chorych, która, jako placówka zdrowia, nie może być czemś złem, ani też, rzecz oczywista, zagrażać lub szkodzić organizmowi społeczeństwa.

Nawiązując do tych ogólnych uwag. jesteśmy zdania, że społeczeństwo winno hołubić Kasę Chorych, jako swoją publiczną własność i z instytucją tą wytrwale i rzeczowo współpracować, dając w ten sposób możność instytucji rozwinąć swą działalność na użytek społeczeństwu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Do tematu niniejszego jeszcze powrócimy. A. P.

### K O N K U R S

na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Białymstoku, która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: Białostocki, Bielski, Wołkowyski i Wysoko-Mazowiecki.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1) posiadają obywatelstwo polskie,

2) czynią zadość warunkom, przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635).

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16/3 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35. poz. 323), z tem, że w razie zadawalającej pracy na tem stanowisku, nastąpi zawarcie dalszej umowy stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podanie udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Białymstoku, w zabezpieczonych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Białymstoku“ do godziny 12-ej w południe dnia 25 października 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnym uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz zarządzający Kasą Chorych (St. Rawski).

**Z KRAJU.**

# Wart Pac pałaca.

## Ideowa współpraca cekowistów z Witosem i endecją.

Cekawiści, tracąc grunt pod nogami, ratują się, jak tylko mogą. Ostatnio, widocznie dla podreperowania swego, mocno zaszarganego w opinii społeczeństwa stanowiska, występują już jawnie, ręką w rękę z Witosem i endekami.

Fakt podobnej, jawnej współpracy cekawistów z Witosem i endekami najjaskrawiej zarysował się we Lwowie, gdzie cekawiści, wyzbywszy się resztek skrupułów zwołali dnia 2 października „Manifestacyjne zgromadzenie“ z udziałem Barlickiego, Czapińskiego, Libermana, Witosy i innych Don - Kichotów politycznych. Nadmienić wypada, że zgromadzenie to odbyło się na boisku lwowskiego „Sokoła“, które miejscowa endecja łaskawie cekawistom na ten cel udzieliła.

Ktoby sądził, że to jest złośliwy kawał prima-aprilisowy, tego niech przekona treść afiszu, rozlepionego na murach Lwowa, zapowiadającego owo „Zgromadzenie“.

Treść tego afiszu brzmi dosłownie: „Posłowie Klubu P.P.S. (C.K.W.): Barlicki, Czapiński, Liberman i zaproszony przedstawiciel Stronnictwa Ludowego poseł W. Witos mówić będą o dzisiejszej sytuacji politycznej i gospodarczej na Manifestacyjnym Zgromadzeniu, w niedzielę, dnia 2 października b. r. o godz. 10-ej przedpoł. na boisku Sokoła — Macierzy. Robotnicy zorganizowani z gromadzą się w swoich lokalach o godz. 9-ej i stamtąd idą na zgromadzenie wspólnymi grupami.

Wzywamy wszystkich do najliczniejszego udziału.  
Lwowski O.K.R.P.P.S.

A więc jasno, wyraźnie i bez komentarzy.

A więc do tego stopnia bezwstyd cekawistów doszedł, że ratując siebie, błagają Witosy — ażeby ten przemawiał do robotnika. Co za wspaniałe widowisko — Witos rewolucjonizuje klasę robotniczą na prośbę cekawistów — Witosz łaski cekawistów — propagatorem walki klasowej i rewolucji społecznej. I to wszystko z uczucia braterskiego dla cekawistów, którzy w sposób aż nazbyt widoczny tracą swe wpływy.

Większe upodlenie jest już nie do pomyslenia. Wprost wierzyć się nie chce, że cały ten cekawistyczno - witosowy rewolucjonizm miał patrona w miejscowej lwowskiej endecji, która prócz udzielenia boiska, miała odkomenderować jeszcze wszystkich swych „sokołów“, członków, nieczłonków i sympatyków na to manifestacyjne zgromadzenie, a to celem zapobieżenia „manifestacyjnej klapie“ cekawistów i Witosy, Jednym słowem: ręka — rękę myje, noga — nogę wspiera, czyli Witos — Endecja — CKW — kochają się i wspierają nawzajem, jak rodzeni bracia. Przykład naprawdę budujący.

Skutek tego zgromadzenia był ten, że nawet najbardziej zagorzali cekawiści oburzali się na wspólne wystąpienie cekawistycznych wodzów z przedstawicielem najczarniejszej chłopskiej reakcji. To też nie dziwnego, że cekawiści tego samego wieczoru chyłkiem zdzierali kompromitujące ich afisze z murów miasta, pragnąc widocznie w ten sposób zetrzeć widomy znak swego zaprzaństwa i upodlenia.

L.-cz.

**Z szerokiego świata.**

# Na Dalekim Wschodzie

## „Szturmowe oddziały śmierci“

Na podstawie informacji z wojskowych źródeł japońskich, dzienniki londyńskie podają, że operacje japońskiej armii przeciwko nieregularnym siłom chińskim w okręgu Czandao na północy Mukdeny są w pełnym toku.

Siły partyzantów na tym odcinku wynoszą 27.000 ludzi. Około 8.000 tworzy t. zw. szturmowe oddziały śmierci. Zdaniem japońskich oficerów sztabowych, walka tych oddziałów jest rozpaczliwa i beznadziejna, ponieważ tylko część ich posiada broń palną. Idą oni z gołymi rękoma na uzbrojonych od stóp do głów Japończyków.

Główną bazą powstańców jest miasto Tunhua gdzie powstał prowizoryczny rząd i znajdują się magazyny amunicji i żywności. Wojska japońskie nacierają na Chińczyków jednocześnie z trzech stron, t. j. z południa, wschodu i północy. W ciągu ostatnich 60-ciu godzin stoczono szereg potyczek, w których Chińczycy stawili zajadły opór. Sztab

japoński liczy się z wielkimi trudnościami operacji wojennych pod Tunhua i oblicza, że cała kampanja potrwa kilka tygodni.

Jednocześnie donoszą o krwawym zatargu podczas przyjęcia, urządzonego na cześć członka mandżurskiej rady państwowej, Lyiszuna, w Czan - Czun. Podczas uczty gubernator prowincji, Hajlunjang. jen. Sziehyuan, uderzył w toku sprzeczki Lyiszuna toporem w głowę, raniąc go niebezpiecznie. Stan rannego jest bardzo groźny. Jen. Sziehyuan oskarża Lyiszuna o usiłowanie pozbawienia go stanowiska gubernatora. Wypadek ten wywołał w kołach rządowych mandżurskich niezwykle silne wrażenie.

**Czytajcie „Przeгляд Kresowy“**

## KRONIKA BIAŁOSTOCKA

### Warszawski włamywacz w białostockim kryminale.

Onegdaj do hurtowego składu wyrobów tytoniowych przy ul. Sienkiewicza 12 usiłovali dostać się nieznani złoczyńcy, zostali jednak spłoszeni.

Przybyłe na miejsce władze śledcze po zbadaniu śladów orzekły, że jest to „robota“ jakiegoś przyjezdnego włamywacza.

W toku wywiadów ustalono, że w Białymstoku przebywa znany warszawski włamywacz, Henryk Gebauer. Niegościnni białostoczanie osadzili „gościa“ na przymusowej wilegaturze.

### Frontem za Zachód

**Kolejarze w szeregach „Pogotowia do walki z zaborczością niemiecką“**

W gmachu Poddyrekcji kolejowej odbyło się zebranie przedstawicieli kolejowych związków zawodowych i wszystkich oddziałów służb P. K. P. w Białymstoku, na którym został utworzony oddział kolejowy zorganizowanego w naszym mieście wojewódzkiego komitetu — „Pogotowia społeczeństwa polskiego do walki z zaborczością niemiecką“.

Na przewodniczącego obrano: inż. M. Popławskiego, na wiceprzewodniczących inż. Biszewskiego i nacz. Suchockiego, sekretarzem i zarazem skarbnikiem został p. E. Lubecki. Poza tym weszli do zarządu pp.: dr. Kowalski, Walter, Czaja i Żyznowski.

Nowoutworzony komitet weźmie czynny udział w organizacji propagandowego Tygodnia, jaki odbędzie się w okresie od 29.X—6.XI r. b. i w związanej z nim akcji, mającej na celu zaznajomienie jaknajszerszych warstw ze wzrastającym niebezpieczeństwem ze strony zaborczych Niemiec.

### Pro Patria.

Związek Strzelecki, pracując nad ugruntowaniem i zabezpieczeniem Niepodległości prowadzi

przysposobienie wojskowe wśród młodych obywateli Rzeczypospolitej, nie różniczkując ich na sfery i klasy społeczne.

Przysposobienie wojskowe trwa w Zw. Strzeleckim dwa lata; po pierwszym roku otrzymuje się pierwszy stopień przysposobienia wojskowego, po dwu zakończonych obozem letnim, względnie krótkim kursem, drugi stopień.

Tak pierwszy, jak i drugi stopień dają ulgi w służbie wojskowej, określone rozkazem ministerstwa spraw wojskowych.

Kancelaria komendy Zw. Strzeleckiego na m. Białystok (ulica Marszałka Piłsudskiego 54) czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21. W tym czasie udzielane są wszelkie informacje i przyjmowane zapisy kandydatów na członków (począwszy od 14 lat).

### Przemycane motory w rzeźni miejskiej

Funkcjonariusze Straży Granicznej dokonali niezwyklego odkrycia w... Rzeźni Miejskiej.

Ustalono, że poprzedni Magistrat zainstalował w rzeźni motory elektryczne i silniki Diesla, wprowadzone z zagranicy bez cła.

Władze straży granicznej sporządziły protokół karny. Bez komentarzy.

### Uruchomienie poradni lekarskiej dla urzędników w gmachu Urzędu Wojewódzkiego

Pragnąc ułatwić urzędnikom państwowym korzystanie z pomocy lekarskiej, wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego uruchomił w gmach Urzędu poradnię. Narazie ordynują specjaliści chorób wewnętrznych, dziecięcych i kobiecych. Poza tym odbywa się naświetlanie elektryzacją. W miarę potrzeb zaangażowani będą inne specjaliści.

## Zamówienia Sowpoltorgu

Zamówienia sowieckie w Polsce przybierają ostatnio coraz bardziej na intensywności, a zwłaszcza w dziedzinie środków komunikacyjnych.

W czasach ostatnich za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ w Warszawie otrzymały zamówienia następujące zakłady przemysłu polskiego:

Ostrowieckie Zakłady Górniczo - Hutnicze w Ostrowcu — na 36 wagonów wywrotek, wartości 80.000 dolarów, Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów — na 4 parowozy wąskotorowe, wartości 25.000 dolarów, Spółka Akcyjna „Giesche“ w Katowicach na 1.500 ton cynku, wartości 80.000 dolarów.

W dniach najbliższych — wedle informacji dyrekcji „Sowpoltorgu“ będzie wydane zamówienie na 40 platform dla Huty Królewskiej i Laury, wartości 45.000 dolarów.

Pozatem w chwili obecnej prowadzone są pertraktacje w sprawie dostawy 3.300 sztuk osi wagonowych. 2.000 ton ołowiu oraz 25 parowozów szerokotorowych. Opracowuje się również sprawa wywozu do Sowietów sprzętu elektrycznego, a mianowicie kabli, akumulatorów i t.p.

### Przysięga wyjawienia przy egzekucji skarbowej

Nowy projekt przepisów egzekucyjnych władz skarbowych przewiduje między innymi wprowadzenie również (wzorem projektu nowej ustawy postępowania cywilnego) przysięgi wyjawienia majątku przy egzekucji ruchomości. Odmowa złożenia przysięgi pociąga za sobą pozbawienie wolności na czas do 6 miesięcy.

JÓZEF PRZYTUŁA.

Kawaler Krzyża Niepodległości z Mieczami.

## Cień ochrony carskiej w Białymstoku.

Na marginesie reportażu scenicznego p. t. „AZEF“

W dniu 1 października b. r. Wojewódzki Teatr Objazdowy wystawił premierę Tolstoja i Szczegolewa p. t. „Azef“, inscenizując historię zmagania podziemnych organizacji bojowych z regimem carskim. Najzaciętszą, nieubłaganą walkę z caratem prowadziła w latach 1904-06 partja socjal-rewolucjonistów.

Zwalczając rewolucjonistów, ochrona carska zdołała skaptować na swe usługi przywódcę organizacji bojowej tej partji, słynnego Azefa, który drogą prowokacji umożliwił ochronie zupełne rozgromienie organizacji.

Obawiając się zemsty partji, Azef zbiegł do Niemiec, gdzie zamieszkał pod nazwiskiem Neumullera.

\* \* \*

Jako smutne następstwo epoki rewolucyjnej w latach 1904—5 wypluło życie ówczesne ohydny pomiot w postaci prowokatorów różnego autoramentu. Miała Rosja swoją Azefjadę, mają też byłe organizacje bojowe polskie swych prowokatorów, których takizm dziejowy w postaci wojny światowej usunął w cień zapomnienia.

Często zdolni lecz przewrotni do finezji, bezwzględni w metodach walki o korzyści osobiste popełniali najohydniejszą zdradę wobec ciemiężonych przez carskich siepaczy braci-bojowników walki o Niepodległość.

Dziś często są nazywani nawet szanowanymi i pożytecznymi obywatelami, kryjąc się za kurtyną terażniejszości.

Zdarza się jednak, że zbiegiem okoliczności następuje demaskowanie i plugawi prowokatorzy trafiają pod pręgierz opinii publicznej. Do rzędu takich należy tu, w Białymstoku niejaki Walgemuth Michał vel Ostrowski Stanisław.

Poniżej w streszczeniu podajemy garść szczegółów, odsłaniających prowokarskie metody carskiej ochrony i oblicza jej adherentów.

Rok 1904-7 był okresem ciężkiej walki organizacji niepodległościowych z zaborcami rosyjskimi, gnębiącymi każdy odruch narodu polskiego.

Nierówną była walka. Z jednej strony cała potęga kolosa rosyjskiego, z drugiej zaś zakonspirowana organizacja niepodległościowa, której nieliczni, najlepsi i najbardziej zahartowani członkowie, skupieni w piątkach bojowych, zadawali cios za ciosem zaborcom.

Najaktywniejszą była walka o Niepodległość w Warszawie aż do czasu skaptowania w r. 1906 przez ówczesną ochronę (Warszawskoje Ochrannoje Żandarm-skoje Otdielenje) jednego z niegodnych członków partji, Michała Walgemutha. Osobnik ów, rodem z Siedleckiego po tym smutnym fakcie w dalszym ciągu należał do organizacji, dekonspirując ją stopniowo przed ochroną. Sparaliżowanie akcji niepodległościowej w Łukowie, Sokołowie - Lubelskim i innych miejscowościach, skazanie przez Sąd wojenny 12 członków organizacji bojowej na karę śmierci, 17 na bezterminową oraz 56 członków na terminową katorgę (od lat 4 do 15)—oto ponury plon prowokatorskiej działalności Walgemutha. Do liczby tej można dodać około 100 ofiar skazanych na osiedlenie, względnie wysyłkę w trybie administracyjnym na Syberję.

W r. 1907 organizacja dowiedziała się o zbrodniczych czynach Walgemutha i wydała nań wyrok śmierci.

Po zdemaskowaniu Walgemutha prowokatorem zaopiekowała się ochrona warszawska, wystawiając mu w XII cyrkule policji w Warszawie paszport na nazwisko Stanisława Ostrowskiego i delegując go jednocześnie do Orła.

W r. 1927 w Białymstoku byli więźniowie carscy — bojownicy walki o Niepodległość zdemaskowali rzekomego Ostrowskiego, poczem władze odebrały mu fikcyjny paszport, którym posługiwał się. Za co otrzymał miesiąc więzienia.

\* \* \*

O kryjących się za kurtyną terażniejszości postaciach z epoki późniejszej, zwłaszcza z okresu czerwonej okupacji Białegostoku — pomówimy innym razem.

## Perypetje mistrza Maciejewskiego

W oparach alkoholu stracił posadę katowską.

Wykonawca wyroków sądowych Maciejewski, zwolniony ze swego stanowiska, postanowił złożyć rekurs przeciwko decyzji ministerstwa sprawiedliwości i domagać się przywrócenia go na stanowisko.

Według swego mniemania został on usunięty skutkiem fałszywych denuncjacji swego zastępcy Brauna.

Jak słychać, rekurs kata będzie przez ministerstwo sprawiedliwości odrzucony,

Decyzja zwolnienia będzie utrzymana wobec niewłaściwego zachowania się kata w stosunku do policji i chronicznego upijania się w czasie wypełniania obowiązków katowskich.

Kat Maciejewski, który był urzędnikiem kontraktowym otrzymał w swoim czasie trzymiesięczne wypowiedzenie umowy i żadnych pretensyj do władz państwowych rościć sobie nie może.

## Na pierwszą znajomość.

Utarty jest zwyczaj, że ludzie, którzy poraz pierwszy się spotykają, ściskają sobie prawicę, wymieniają nazwiska i prawią sobie miłe niedorzeczności.

Mądry ten zwyczaj pochodzi z czasów, kiedy to zbrojny w blachy i cały arsenał najprzeróżniejszej broni mąż, przy spotkaniu z podobnym do siebie elegantem, wyciągał do niego prawicę na znak, że narazie niema zamiaru zarznąć go jak kapłona.

Zwyczaj ten pozostał i do obecnej chwili, z tą jednak różnicą, że dziś nie trzeba się obawiać, by na balu lub innym five'ie, jeden drugiego ni z tego ni z owego dźgnął w plecy nożem.

Dziś ludzie są na to zbyt tchórzliwi i zbyt wyrafinowani.

Zwyczaj jednak pozostał i istnieje.

Dobre były te dawne czasy. Wiedział przynajmniej człowiek, czego się spodziewać od takiego nowego znajomka.

Dziś niestety jest inaczej. Wyciąga do ciebie taki jegomość rękę, ściska cię jak rodzonego brata, zapewnia, że ogromnie mu jest przyjemnie ciębie poznać, że już oddawna tylko o tem marzył i t. d. a licho go wie, co taki przyjemniaczek myśli o tobie i jakie żywi zamiary.

Może chce cię nabrać na pożyczkę, może chce wpakować ci fałszywą stułotówkę, albo wogóle ma w kieszeni twoje weksle, opatrzone już protestami i nakazem sądowym natychmiastowej egzekucji.

Może dlatego robi takie słodkie miny zakochanego szympansa, bo chce wy badać, czy niezdażyłeś już czasami przepisać mebli na żonę, ciotkę lub inną parantelę.

Zresztą kto to może wiedzieć, co taki drab sobie myśli i jaki kawał ci szykuje....

Może taki goryl o profilu rzymskiego patrycjusza chce ciębie ożenić ze swoją mocno w leciech zaawansowaną, zezowatą i kulejącą na obie nogi, córką.... Tysiące zasadzek może taki Mądej na ciębie szykować i ani się człowiek spotrzeże, jak wpadnie w zastawioną pułapkę.... A potem krzycz, lamentuj, bij głową o ścianę ile wlezie... Czy taki zbój się wrzusi?... Przenigdy w świecie.... Jedna jedyna, litościwa śmierć może cię potem uratować... Tak, różnie bywa na świecie....

Otoż miłym a stałym zwyczajem musiałbym i ja przy okazji zawarcia znajomości z czytelnikami coś nie coś o sobie powiedzieć.

Właściwie nie będzie to znajomość w ścisłym znaczeniu słowa, bo nie potrzebujemy sobie ściskać po faryzeuszowsku rąk. Będę gadał ja, zaś czytelnik w najlepszym wypadku może mnie zwymyślać, lecz że tego słyszeć nie będę więc i odwzajemniać się pięknem za nadobne wcale nie będę zmuszony.

Słowem — idealna znajomość... Chyba, że któryś z czytelników wielką pasją porwany, zwymyśla mnie listownie. Wątpię jednak, by zechciał ktoś marnować pieniądze na papier i znaczki pocztowe. (Bez znaczków listów nie przyjmuję).

Albo też, w co tembardziej wątpię, któraś z miłych czytelniczek uniesiona całkiem, nota bene, nieuzasadnioną sympatją, napisze parę miłych słów...

Wątpię w to, a i sensu nie byłoby w tem za grosz...

A więc zaczynam.

\* \* \*

Jak się nazywam — nie powiem, gdyż mogli by się dowiedzieć moi wierzyciele — gdzie zamieszkuje a wówczas... Wolę nie myśleć, coby wówczas było....

Co robię?... Przeważnie nic. Czasem piszę, a że we wszystkim musi być podział pracy, więc i w tym wypadku gdy ja napiszę, to konsekwencje ponosi redaktor odpowiedzialny.

Pyszna rzecz ta ustawa prasowa. Człowiek pisze co mu się żywnie podoba, ciągnie za to od redaktora naczelnego zaliczki, a konsekwencję ponosi redaktor odpowiedzialny. Słowem gdy kowal zawiśni, to do kryminału wsadzą ślusarza.

Znałem jednego takiego odpowiedzialnego redaktora, który po roku pracy na tem zaszczytnym stanowisku miał wstawioną sztuczną szczękę, w domu stale spakowaną walizkę i pościel, by zaoszczędzić sobie trudu pakowania się przy wyjazdach na przymusowy odpoczynek do kryminału i do południa stale przesiadywał na sali sądowej, święcie wierząc, że, jeżeli na dzień ten nie miał wezwania na rozprawę w charakterze oskarżonego, to li tylko przez opieszałość woźnego sądu.

Po dziesięciu latach pan ten znalazł się na miłej wilegaturze w szpitalu warjatów, gdzie każdego rzewnym i cichym głosem przeproszał za to, że wogóle przyszedł na ten świat.

Dziś już przeniósł się biedak do doliny Józefata... Niech że mu ziemia lekka będzie a Wielki Bóg w swej niezmiernej dobroci przebaczy mu zbrodnię redaktorstwa.

Tak... życie nie jest romanssem....

Czy mam coś więcej pisać?... Chyba wystarczy na pierwszą znajomość. Wszak o tem, zem się urodził, pisać nie potrzebuję, gdyż jest to autentyczny niezbity fakt.

A więc serdeczne „Pa“ do przyszłego numeru.

Jot.



## Informator adresowo-handlowy. Ogłoszenia.

8-mio klasowe humanistyczne

### Gimnazjum Koedukacyjne

Zeligmana, Lebenhafta i Dereczyńskiego

**z pełnymi prawami gimnazjów państwowych  
(Kategoria A).**

Białystok, ul. Sienkiewicza 4. — Tel. 11-54.

8-mio klasowe humanistyczne

### GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

z czterema klasami wstępnymi

**D. Druskina**

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria A)

Białystok, ul. Szlachecka Nr. 4. Tel. 5-31.

### 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Pol. Tow. Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Białymstoku, ul. Fabryczna 39.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 3-ch klas średniej lub 7 oddziałów  
szkoły powszechnej.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze

### „ZJEDNOCZENIE“

w BIAŁYMSTOKU

ZARZĄD BIURO i MAGAZYNY

Rynek Kościuszki Nr. 4 — Telefon 3-02.

Dom własny i piekarnia mechaniczna

ul. Wesoła Nr. 7. — Tel. 14-05,

**Sklepy we wszystkich dzielnicach miasta.**

Wszyscy spożywcy m. Białegostoku do

„ZJEDNOCZENIA“!!!

### Kasa Chorych w Białymstoku

na powiaty: białostocki, wołkowyski, wysoko-mazowiecki,  
i bielski-podlaski

niniejszem podaje do wiadomości, że termin płatności należnych od pracodawców składek upływa z dniem ostatnim każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Po tym terminie Kasa Chorych będzie doliczać 1 proc. miesięcznie za zwłokę.

Kasa Chorych w Białymstoku.

### Białostockie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

Założone w roku 1903.

**Przyjmuje ubezpieczenia od ognia  
wszelkiego rodzaju mienia**

**Białystok, Kilińskiego 23.**

Telefon 2-78.

### Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Inspektorat Wojewódzki

Białystok, ul. Warszawska 7.

Tel. 2-22.

Spółka Akcyjna  
**WODOCIĄGU BIAŁOSTOCKIEGO**  
 Białystok, Młynowa 52a.  
 Tel. 1-19.

Towarzystwo Białostockiej Manufaktury  
**EUGENJUSZ BECKER i S-ka**  
Sp. Akc.  
 Białystok, tel. 2-79 i 14-06.  
 Adr. telegr. **J E D W A B.**  
 Rachunek żyrowy w Banku Polskim w Białymstoku.  
 Gosp. Krajowego.  
 Konto P. K. O. Nr. 67.290.

Suprańska Sukienna Manufaktura  
**S. H. CYTRON**  
Spółka Akcyjna  
 Białystok, Kupiecka 35.

Fabryka sukna  
**A. SOKÓŁ i J. ZYLBERFENIG**  
 Warszawska 72, tel. 1-45.  
 Skład sukna  
 Białystok, Sienkiewicza 44, tel. 1-25.

Fabryka sukna i kołder  
**Izrael D. Szpiro,**  
 Białystok, ul. Sienkiewicza 42.  
 Telefony 12, 7-75, 1-75.  
 Adres telegraf.: „SZPIROID“ Białystok.  
 Firma egzystuje od r. 1896.

Białostocka Manufaktura  
**Szpiro Jagłom**  
sp. z o. o.  
 Białystok, ul. Sienkiewicza 38a, tel. 13-41.  
 Export do wszystkich krajów świata.

Fabryka sukna  
**B. Polaka Synowie**  
Spółka firmowa  
 Białystok, ul. Branickiego 17,  
 tel. 2-38.

Fabryka skór  
**Ch. Bekker i Synowie**  
Spółka firmowa  
 Białystok, Wąska 15, tel. 6-15.

Pijcie wyborowe piwo okocimskie  
**MARCOWE, EKSPORTOWE, PORTER**  
 Reprezentacja na Białystok  
**M. SPRUNG**  
 ul. Legionowa 31, tel. 5-38.  
 Tamże uruchomiono Instytut wód mineralnych i napojów  
 chłodzących p. f. „WODA LEK“ pod fach. kierownictwem  
 aptekarza p. Z. Wysockiego.

Towarzystwo „NAFTA“  
Spółka z ogr. odp.  
 Sprzedaż produktów naftowych  
 Białystok, Sienkiewicza 37.  
 tel. 15-98.

Białostocka Olejarnia  
**„BIAŁOŁ“**  
 Białystok, ul. Cieszyńska 2. tel. 1-37.  
 Wyrabia najlepsze oleje lniane, rzepakowe  
 i słonecznikowe.  
 Ceny b. umiarkowane.

Najsolidniejsze źródło nabycia futer  
 i konfekcji futrzanej to firma  
**M. I. GONIĄDZKI**  
 Białystok, Sienkiewicza 2, róg ul. Żydowskiej, tel. 3-63

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz milimetry: przed tekstem — 80 gr., w tekście — 1 zł. za tekstem — 70 gr. Instytucjom państwowym, komunalnym i społecznym 25% rabatu. Podstawą obliczenia jest 1 m/m w jednej szpalcie. Układ ogłoszeń 2-szpaltowy. Ogłoszenia fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50% drożej. Drobne ogłoszenia 20 gr. za wyraz. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz.

Wydawca: **Legja Inwalidów Wojsk Polskich**  
 im. gen. J. Sowińskiego  
 Oddział w Białymstoku.

Redaktor odpowiedzialny  
**Józef Przytuła.**

Odbito w drukarni „Lechja“. Białystok, Rynek Kościuszki 15, tel. 6-11. Obst. Nr. 62.

## Państwowa Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa

w Białymstoku, Antoniuk Fabr. — tel. 3-77.

WYDZIAŁY: **metalowy — drzewny — włókienniczy.**

Kandydaci przyjmowani są w wieku od 15—17 lat z wykształceniem minimum 5 oddziałów szkoły powszechnej.

PRZY SZKOLE WARSZTATY.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły na żądanie.

## Magistrat m. Grodna.

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich posiada do sprzedania:

- 1) 1 silnik „Diesla“ 120 k. n. 170 obr./min. firmy „Nobel“ bezpośrednio sprzężony z prądnicą prądu stałego firmy „Siemens“ 440-500 V. z tablicą marmurową i aparatami mierniczymi.
- 2) 1 silnik „Diesla“ 200 K. M. 187 obr./min. firmy „Kolonna“ bezpośrednio sprzężony z prądnicą prądu stałego firmy „Siemens“ 2x260 V. z dzielnikiem napięcia, tablicą marmurową i aparatami mierniczymi.
- 3) 1 silnik „Diesla“ 400 K. M. 210-214 obr./min. firmy „Atlas-Diesel“ bezpośrednio sprzężony z prądnicą prądu stałego firmy „Asea“ 2x250 V. z dzielnikiem napięcia, tablicą marmurową i aparatami mierniczymi.

Wszystkie maszyny są w stanie dobrym i można je obejrzeć na miejscu w ruchu. Bliższe informacje mogą być udzielane ustnie lub listownie.

## Państwowe Zakłady Inżynierji

(P. Z. Inż.)

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

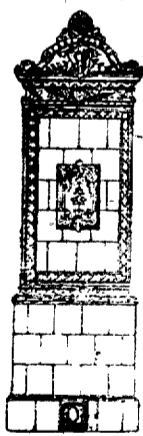
w Białymstoku, Kilińskiego Nr. 6, Tel. 15-95.

## „POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

Oddział w Białymstoku.

Rynek Kościuszki 11. — Tel. 10-34.  
SKŁADY: ul. Kraszewskiego 35. — Tel. 10-14.



## FABRYKA KAFLI i POLEWY JANA KUCHARSKIEGO S-wie

Spółka Firm. istnieje od 1894 roku.

Białystok, ul. Grunwaldzka 41, tel. 11-98.

KAFLE — PIECYKI PRZENOŚNE  
BUDOWA PIECÓW — POLEWA.

Firma nagrodzona dyplomami uznania na Wystawach Krajowych.

## Komunalna Kasa Oszczędności

pow. suwalskiego w Suwałkach  
ul. Kościuszki Nr. 114. — Tel. 105.

Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle, otwiera rachunki bieżące i czekowe, załatwia zlecenia inkasowe.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Sejmik Suwalski całym swoim majątkiem i dochodami.

Dostawca mięsa dla wojska

**Stanisław Świątkowski**

w Augustowie

ul. 3 Maja 19.

## **Elektrownia Miejska**

**w Ostrowi Mazowieckiej.**

Dostarcza energję elektryczną dla wszelkich celów, wykonywa instalacje oświetlenia i przenoszenia siły na dogodnych warunkach.

**Dostawa artykułów żywnościowych**

**i paszy dla potrzeb wojska**

**p. f. „NYSGROSS”**

**Ostrów Mazowiecka**

ul. Małkińska 10.

**Pijcie niedoścignione w smaku piwo**

**Browaru „DOJLIDY”**

Jerzego Księcia Lubomirskiego

DUBELTOWE, EKSPORTOWE, PILZNEŃSKIE i SŁODOWE

**Skład główny w Białymstoku. ul. Piwna 7. Tel. 1-58. Browar tel. 98.**

Przy składzie wytwórnia wód gazowych i owocowych

**„DRAGO”**

Spółka Akcyjna w Warszawie

**Oddział w Białymstoku**

**ul. Sienkiewicza 53 tel. 1-24**

**Sprzedaż produktów naftowych**

### **OGŁOSZENIE.**

W najlepszych warsztatach samochodowych przy ul. Św. Rocha 3 została otwarta **szlifiernia cylindrów do wszelkich maszyn, samochodów i motocykli oraz maszyn parowych** o średnicy od 50 m.m. do 400 m.m.

**Ceny przystępne**

Tamże montaż wszelkich maszyn i motorów. Wykonanie solidne i natychmiastowe

Z poważaniem

**Michał Zalewski**

Białystok, ul. Św. Rocha 3.

**Bank Przemysłowo-Handlowy**

**Spółdzielczy**

z ogr. odp.

**w Białymstoku, Kiłńskiego 23.**

Telefon 2-18.

**Fabryka cukrów i czekolady**

**„WIEDŃSKI”**

Ch. Sofer i Syn

Sp. firmowa.

**Białystok, Sosnowa, 5. tel. 10.**

**Cegielnia „Szepietowo”**

sp. z o. odp.

Stacja i poczta Szepietowo.

pow. Wysokie Mazowieckie.

**M. Sniadowski**

**Białystok, ul. Polna Nr. 18-a. Tel. 3-50.**

Wytwórnia najprzedniejszej jakości wyrobów cementowych: płyt chodnikowych oraz wykonanie robót nawierzchniowych i kanalizacyjnych.